

Zdzisław Klafka CSsR  
WSKSiM, Toruń

## Pedagogika przez media – szanse i zagrożenia

### Wyzwanie „kryzysu edukacyjnego”

We współczesnym zglobalizowanym świecie epokowych przemian z zadziwieniem obserwujemy galopujący rozwój nowoczesnych technologii i ich wpływ na sposób naszego życia. Na własnej skórze doświadczamy wielkich dobrodziejstw współczesnych zdobyczy techniki, które czynią nasze życie – najzwyczajniej mówiąc – wygodniejszym. Dzięki nim na przykład łatwiej się komunikujemy, szybciej przenosimy się z miejsca na miejsce. W sposób szczególny dużo naszego czasu pochłaniają nowe media, łączące świat wirtualny z rzeczywistym. Ludzie, szczególnie młodzi, prześcigają się w nabywaniu najnowocześniejszych „zabawek”, mających – oczywiście – zastosowanie również praktyczne.

Osiągnięcia technologiczne wzbudzają autentyczny podziw dla wielkości samego człowieka – ich autora. Ludzkie możliwości przekraczają kolejne granice, co z jednej strony napawa optymizmem, z drugiej jednak rodzi pewien niepokój: dokąd dojdziemy? Czy każdą granicę warto i trzeba pokonać? Zauważmy, że wraz z rozwojem techniki – mającej ułatwiać nam życie – niejednokrotnie człowiek nie radzi sobie z problemami dnia codziennego. Wielu ludzi szuka pomocy u psychologów i psychiatrów. Naocznie doświadczamy, że „mieć wszystko” nie znaczy czuć się zrealizowanym. To, co ma bowiem służyć dobru człowieka, nierzadko staje się dla niego wielkim zagrożeniem. Trafnie ujmuje to Benedykt XVI:

*Wszyscy staliśmy się świadkami, jak postęp w niewłaściwych rękach może stać się, i stał się faktycznie, straszliwym postępem na drodze zła. Jeśli wraz*

*z postępem technicznym nie dokonuje się postęp w formacji etycznej człowieka, we wzrastaniu człowieka wewnętrznego (por. Rz 7,22; 2 Kor 4,16), wówczas nie jest on postępem, ale zagrożeniem dla człowieka i dla świata<sup>1</sup>.*

Dlatego rozlega się coraz częściej wołanie o ludzi odpowiedzialnych. Nie wszyscy mają odwagę zadać sobie pytanie, co znaczy być w pełni odpowiedzialnym za siebie i za innych. Jedną z wielu osób, która ośmieliła się wskazać na przyczynę wielu współczesnych problemów, był Ojciec Święty Benedykt XVI. W roku 2008 w *Liście do miasta Rzymu* wspomniął on o panującym dziś „kryzysie edukacyjnym” i – co za tym idzie – o „pilnej potrzebie edukacji”<sup>2</sup>. Za kryzys edukacji odpowiadają przede wszystkim – jak przekonuje – współczesna mentalność i kultura, które „podają w wątpliwość wartość osoby ludzkiej, znaczenie samej prawdy i dobra, a w konsekwencji wartości życia. Trudno jest wówczas przekazywać z pokolenia na pokolenie coś ważnego i pewnego, zasady postępowania, wiarygodne cele, wokół których buduje się życie”<sup>3</sup>. Wobec tego potrzeba w pierwszym rzędzie wychowawców, którzy byliby autentycznymi świadkami prawdy i dobra<sup>4</sup>, wychowawców, którzy swoją postawą i działaniem skutecznie kształtowałiby w podopiecznych cechę nieodzowną, jaką jest właśnie odpowiedzialność:

*Odpowiedzialność wychowawcy, oczywiście, ale także – w miarę dorastania – odpowiedzialność dziecka, ucznia, młodego człowieka, który wkracza w świat pracy. [...] Odpowiedzialność jest na pierwszym miejscu osobista, ale istnieje również odpowiedzialność, którą współdzielimy jako obywatele tego samego miasta i narodu, jako członkowie ludzkiej rodziny, a jeśli jesteśmy wierzący – jako dzieci jednego Boga i członkowie Kościoła. W rzeczywistości idee, style życia, prawa, różnorodne nastawienia w społeczeństwie, w którym żyjemy, oraz obraz,*

---

1 Benedykt XVI, Encyklika *Spe Salvi*, n. 22.

2 Benedykt XVI, *Lettera alla città di Roma*, 21 gennaio 2008. O tym wielkim wyzwaniu edukacyjnym mówi również papież Franciszek w Konstytucji apostoelskiej *Veritatis gaudium*, por. n 6.

3 *Lettera alla città di Roma*, tłum. własne.

4 Tamże.

*jaki otrzymujemy za pośrednictwem mediów, mają ogromny wpływ na formację nowych pokoleń w kierunku dobra, ale często też w kierunku zła*<sup>5</sup>.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, że medialny obraz rzeczywistości, jaki do nas dociera, wywiera ogromny wpływ na wychowanie nie tylko pojedynczego człowieka, ale i całych narodów. Potwierdzeniem tego są słowa Papieża zawarte w jego encyklice *Caritas in veritate*:

*Biorąc pod uwagę ich [mediów] podstawową rolę w określaniu zmian w sposobie postrzegania i poznawania rzeczywistości oraz samej osoby ludzkiej, rzeczą konieczną staje się uważna refleksja nad ich wpływem, zwłaszcza w odniesieniu do etyczno-kulturowego wymiaru globalizacji i solidarnego rozwoju narodów. Podobnie do tego, czego się oczekuje od poprawnego zarządzania globalizacją i rozwojem, trzeba doszukiwać się sensu i celowości mediów w fundamentach antropologicznych*<sup>6</sup>.

Zatroskani o przyszłość rodziny ludzkiej, dochodzimy do wniosku, że faktycznie mamy dzisiaj do czynienia z pilną potrzebą – na co zwrócił uwagę Benedykt XVI – powrotu do tematu fundamentalnego w ludzkiej kulturze, jakim jest edukacja rozumiana nie tylko jako przekaz wiedzy, ale także jako mozolna i cierpliwa formacja człowieka w jego integralności. Ciekawi jednak, dlaczego Benedykt XVI z taką siłą mówi o istniejącym kryzysie edukacyjnym, gdzie należy szukać jego przyczyn i jakie stawia on przed nami wyzwania. Papież sam spieszy z odpowiedzią, wyjaśniając, że źródło tego tkwi nade wszystko w fałszywej autonomii człowieka. Według niej:

*człowiek powinien rozwijać się tylko o swoich siłach, bez narzucania się przez innych, którzy ewentualnie mogliby towarzyszyć jego samorozwojowi, ale nie ingerując w ten rozwój. W rzeczywistości konstytutywny dla osoby jest fakt, że staje się ona sobą tylko dzięki drugiemu, „ja” staje się sobą tylko dzięki „ty” i „my”, jest stworzone do dialogu, do komunii synchronicznej i diachronicznej. I tylko*

---

5 Tamże.

6 Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, n. 73; por. Congregazione per l'Educazione Cattolica, *Educare all'umanesimo solidale. Per costruire una "civiltà dell'amore" a 50 anni dalla Populorum Progressio*, 16 aprile 2017.

spotkanie z „ty” i „my” otwiera „ja” na siebie samego<sup>7</sup>.

Ów kryzys edukacyjny to zatem nic innego jak kryzys relacji. Człowiek od momentu pojawienia się w świecie stworzonym zaczyna swoje bytowanie nie od działania, ale od wejścia w relację osobową z rodzicami, a w miarę uzyskiwanej świadomości – z samym Panem Bogiem. A jakość jego moralnego postępowania wyznaczana jest nie tyle przez samo działanie, ile raczej przez trwanie w relacji osobowej ze Stwórcą, którego człowiek odkrywa jako najważniejszy i najpiękniejszy dar swojego życia. Potwierdzenie tej prawdy odnajdujemy w innej encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est*: „[u] początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukie-runkowanie”<sup>8</sup>. W innym miejscu ten sam Papież powie: „ludzkie stworzenie, jako posiadające naturę duchową, realizuje się w relacjach międzypersonalnych. Im bardziej je przeżywa w sposób autentyczny, tym bardziej dojrzewa jego tożsamość osobista. Człowiek dowartościowuje siebie, nie izolując się, lecz nawiązując relacje z innymi oraz z Bogiem”<sup>9</sup>.

Nie dziwi nas fakt, że wielu współczesnych za jedno z największych cierpień

7 Benedetto XVI, *Discorso alla 61.ma Assemblea Generale della CEI*, 27 maggio 2010, tłum. ks. M. Oleksowicz. Tematykę tę podobnie ujęła Konferencja Episkopatu Włoch w jednym z dokumentów: „Ludziom coraz trudniej przychodzi zrozumieć głęboki sens istnienia. [...] Odzwierciedla się to także w utracie autentycznego znaczenia edukacji i jej nieuniknionej konieczności. Mit człowieka, który „stwarza siebie samego”, kończy się ostatecznie odseparowaniem osoby od jej własnych korzeni i od innych osób, pozbawiając ją ostatecznie nawet miłości do siebie i do życia. W ten sposób dochodzimy do korzeni „kryzysu edukacyjnego”, którego kluczowym punktem jest przezwyciężenie tej fałszywej idei autonomii, która prowadzi człowieka do rozumienia siebie jako kompletnego „ja”, podczas gdy człowiek staje się »ja« w relacji z »ty« i »my«”; w: CEI, *Educare alla vita buona del Vangelo. Orientamenti pastorali dell’Episcopato italiano per il decennio 2010-2020*, Roma 2010, n. 9, tłum. ks. M. Oleksowicz, <https://www.chiesacattolica.it/documenti-segreteria/educare-alla-vita-buona-del-vangelo-orientamenti-pastorali-dellepiscopato-italiano-per-il-decennio-2010-2020/> [dostęp 2.07.2020].

8 Benedykt XVI, *Deus caritas est*, n. 1.

9 *Caritas in veritate*, n. 53.

uznaje samotność. W dobie wszechobecných mediów, które w oka mgnieniu potrafią połączyć wszystkich ludzi na całym świecie, wydaje się to szczególnym paradoksem. Potwierdza to tym bardziej prawdę o człowieku będącym nie samotną wyspą, ale istotą z natury swej w pełni relacyjną. Stąd bardzo trafne i piękne są słowa encykliki o nadziei:

*żaden człowiek nie jest monadą zamkniętą w sobie samej. Istnieje głęboka komunika między naszymi istnieniami, poprzez wielorakie współzależności są ze sobą powiązane. Nikt nie żyje sam. Nikt nie grzeszy sam. Nikt nie będzie zbawiony sam. Nieustannie w moje życie wkracza życie innych: w to, co myślę, mówię, robię, działał. I na odwrót, moje życie wkracza w życie innych: w złym, jak i w dobrym<sup>10</sup>.*

Chcąc przywrócić ludziom nadzieję utraconą wskutek samotności, trzeba nam naprawić zerwane relacje. Jeśli zostały one zranione, to uleczyć je może jedyny lekarz dusz ludzkich – Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka, nasz prawdziwy Mistrz i Pedagog, Ten, który wie, co kryje się w sercu człowieka. Udawajmy się do Jezusa i ufnie poddawajmy się wychowaniu w Jego szkole. Tylko On nas może nauczyć prawdziwej mądrości. Autentyczne i pełne wychowanie człowieka może zaistnieć dopiero w pełnej komunii z Bogiem. Dlatego ma rację Papież, kiedy powiada, że:

*wychowanie, które nie jest wychowaniem z Bogiem i w obecności Boga, wychowanie, które nie przekazuje wielkich wartości etycznych, które Chrystus oświecił swoim światłem, nie jest wychowaniem. Nigdy nie wystarczy wykształcenie zawodowe bez formacji serca, a serce nie może się uformować bez obecności Boga, będącej co najmniej wyzwaniem. Wiemy, że wielu młodych ludzi żyje w środowiskach czy sytuacjach, które nie pozwalają im zbliżyć się do światła i do słowa Bożego, ich życie jest formą autentycznej niewoli, nie tylko zewnętrznej, bo zniewala ona intelekt, zaciemnia serce i umysł. Starajmy się użyć wszystkich środków, którymi dysponuje Kościół, by im także dać perspektywę wyzwolenia<sup>11</sup>.*

10 Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, n 48.

11 Benedykt XVI, *Spotkanie z duchowieństwem diecezji rzymskiej*, 7 lutego 2008 r. [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/odpowiedzi\\_ks\\_07022008.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/odpowiedzi_ks_07022008.html) [dostęp: 2.07.2020].

## Nowoczesne wychowanie przez media – wizja soborowa

Gremia międzynarodowe ogłosiły pandemię koronawirusa, proces edukacji (i relacji) przeniósł się właściwie całkowicie w świat wirtualny. Przy tej okazji okazało się, że w wielu rodzinach członkowie ich doświadczają niemałych trudności w nawiązywaniu dialogu międzyosobowego. Często wynika to z uzależnienia od nowych mediów, które zaczynają rodziców wręcz zastępować. Ks. kard. Tarcisio Bertone, były sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, jednemu z rozdziałów swojej książki nadał ciekawy i niepokojący tytuł: *Nowi rodzice: komputer i internet*<sup>12</sup>. Nim jednak przyjrzymy się zagrożeniu zasygnalizowanemu w przywołanym tytule, warto w wielkim skrócie przypomnieć bardzo istotny zamysł Kościoła – wypracowany przez Sobór Watykański – względem świata społecznej komunikacji i jego wykorzystania w służbie ewangelizacji i wychowania w duchu Chrystusowej Ewangelii.

We wstępie do ogromnie ważnego Dekretu soborowego o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica*, autorstwa ks. prałata Andrzeja Marii Deskura, bliskiego przyjaciela Jana Pawła II, dowiadujemy się, że dokument ten był redagowany z myślą przede wszystkim o przyszłości. Powinien on „otwierać szerokie horyzonty na ideał życia, by pozytywnie kształtować sumienia pokoleń i w ten sposób przygotowywać lepsze jutro”<sup>13</sup>. Podstawowym jego celem stał się zatem aspekt wychowania ludzi na nowe czasy. Wyrażone to zostało bezpośrednio w tekście Dekretu: „Kościołowi więc przysługuje naturalne prawo używania i posiadania wszelkiego rodzaju owych środków, o ile są one konieczne lub pomocne w chrześcijańskiej działalności wychowawczej i w każdej jego pracy, podejmowanej dla zbawienia dusz”<sup>14</sup>. Z myślą o wszystkich, a szczególnie o tych najmniejszych, Kościół pragnie „uczyć ludzi właściwego korzystania” z tego narzędzia, jakim są media. Potwierdzają to słowa: „aby właściwie posługiwać się tymi środkami, jest rzeczą zgoła konieczną, by wszyscy, którzy ich używają,

---

12 Por. kard. T. Bertone, *Wiara a dobro wspólne. Chrześcijańska oferta – dla współczesnego świata*, tłum. K. Kozak, Warszawa 2016.

13 Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica*, n. 3.

14 *Inter mirifica*, n. 3.

znali zasady porządku moralnego i ściśle je w tej dziedzinie wcielali w życie<sup>15</sup>. Kościół ma więc świadomość, że tylko dobrze uformowane sumienia wiernych pozwolą im na właściwe korzystanie ze środków społecznej komunikacji<sup>16</sup>. Jednym z podstawowych elementów procesu wychowawczego ludzkich sumień – zdaniem ojców soboru – jest uświadomienie wiernym ich prawa do posiadania rzetelnej informacji, która powinna być „zawsze prawdziwa i pełna, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości; poza tym, aby co do sposobu była godziwa i odpowiednia, to znaczy przestrzegala święcie zasad moralnych oraz słusznych praw i godności człowieka tak przy zbieraniu wiadomości, jak i przy ogłaszaniu ich. Nie każda bowiem wiadomość jest pożyteczna, »a miłość buduje« (1 Kor 8,1)”<sup>17</sup>.

Autor wstępu zauważa, że Dekret ten „podkreśla bardzo sprawę właściwego kształtowania świadomości moralnej, że problemy naszej epoki nie są przede wszystkim problemami intelektualnymi... lecz moralnymi”<sup>18</sup>. Dla późniejszego kardynała Deskura na doniosłość tego soborowego dokumentu, uwypuklającego prymat obiektywnego porządku moralnego, wpływają „wskazania o stosunku między sztuką a moralnością oraz o stosunku do zła moralnego”<sup>19</sup>. Kościół bowiem – jego zdaniem – dostrzega poważne problemy „między światem informacji i widowiska, które jest lennem niewielu, a światem odbiorców, często bezbronnym i biernym”<sup>20</sup>. Media – w ocenie Kościoła – winny służyć w wychowaniu ludzi ku najwyższym wartościom, jakimi są dobro i prawda, dlatego kryteria moralne są nie bez znaczenia. Czytamy dalej w Dekrecie, że „przy użyciu odpowiednich form dramatycznych można przez te środki ukazać i uwypuklić wspaniałość prawdy i dobra. By jednak środki te nie przyniosły duszom szkody raczej niż pożytku, niech będą jak najściślej podporządkowane zasadom moralnym”<sup>21</sup>. Jeszcze w in-

---

15 Tamże, n. 4. Por. P. Drzewiecki, *Ks. prof. Antoni Lewek jako pedagog mediów i praktyki edukacji medialnej*, w: *Kultura-Media-Teologia*, 2(2) 2010, s. 78-85.

16 Por. *Inter mirifica*, n. 5.

17 Tamże, n. 6.

18 Tamże.

19 Tamże.

20 Tamże.

21 Tamże, n. 7.

nym miejscu dokument soborowy podkreśla, że odbiorcy mediów powinni być świadomi obowiązku odpowiedniego wyboru, „by pełnego poparcia udzielali oni temu wszystkiemu, co wyróżnia się wartościami moralnymi, naukowymi i artystycznymi, a unikali tego, co byłoby dla nich przyczyną i okazją szkody duchowej albo mogłoby innych przez zły przykład narazić na niebezpieczeństwo”<sup>22</sup>. Obok rodziców i wychowawców szczególna moralna odpowiedzialność „ciążą na dziennikarzach, pisarzach, aktorach, reżyserach, producentach, nakładcach, dystrybutorach, wynajmujących lokale, agentach i sprzedawcach, na krytykach i w ogóle na wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w przygotowywaniu i przekazywaniu programów”<sup>23</sup>. Godne podkreślenia jest też to, że Dekret, kiedy mówi o odbiorcach mediów, na pierwszym miejscu ma na myśli młodzież, którą należy obdarowywać treściami stanowiącymi dla nich godziwą rozrywkę, a równocześnie pociągającymi do wyższych rzeczy<sup>24</sup>. Gdy zaś jest mowa o programach o treściach religijnych, ich realizacja winna być zlecana „osobom godnym i doświadczonym”. Przypomniane zostały również w tym dokumencie obowiązki ciążące na władzy świeckiej, która niejako z urzędu powinna dbać, aby w imię postępu społeczeństwa i ochrony dobrych obyczajów używano mediów dla celów godziwych, mając szczególnie na uwadze ludzi młodych<sup>25</sup>. Cała aktywność ludzka wykorzystująca media ściśle łączy się ze zwyczajnym nauczaniem pasterzy, którzy wraz ze świeckimi, za pośrednictwem mediów, obowiązani są dawać świadectwo Chrystusowi<sup>26</sup>.

W duchu działalności apostoelskiej Kościół powinien popierać dobrą prasę, produkcję i rozpowszechnianie filmów służących godziwej rozrywce, kulturze i sztuce, szczególnie zaś przeznaczonych dla młodzieży, godziwe transmisje radiowo-telewizyjne, szczególnie cenne dla rodzin, transmisje katolickie pociągające do uczestnictwa w życiu Kościoła i ubogacające prawdami religijnymi.

---

22 Tamże, n. 9.

23 Tamże, n. 11.

24 Por. tamże.

25 Por. tamże, n. 12.

26 Por. tamże, n. 13.



W dokumentach soborowych widać głęboką wrażliwość ojców soboru wobec naglącej potrzeby zakładania katolickich stacji nadawczych<sup>27</sup>. A wszystko to w konsekwencji domagało się podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do przygotowania całych zastępów osób duchownych i świeckich wykształconych „w dziedzinie sztuki, nauki i obyczajowości”. W omawianym przez nas dokumencie podkreślona została także potrzeba formacji chrześcijańskiej we wszystkich możliwych dziedzinach związanych z przekazem medialnym. Sobór miał bowiem pełną świadomość, że Kościół, by mógł sprostać nowym wyzwaniom ewangelizacyjnym w przestrzeni medialnej, powinien wychować w duchu Ewangelii i nauki społecznej Kościoła m.in. dziennikarzy, reżyserów, aktorów, krytyków teatru i sztuki filmowej, którzy w swojej pracy kierowaliby się moralnością katolicką.

Zdumiewające może się wydać, że bezczynność katolików w zakresie przepowiadania Ewangelii za pośrednictwem mediów z powodów ekonomicznych nazwana została w tym Dekrecie jako coś wręcz niegodnego „synów Kościoła”<sup>28</sup>. Z tej racji dla wsparcia apostolskiej działalności na polu medialnym redaktorzy tego dokumentu skierowali do pasterzy Kościoła apel, aby ci wyznaczyli jeden dzień w roku dla pouczania wiernych o obowiązku modlitwy w intencji mediów kościelnych i dla zbierania potrzebnych funduszy na ten cel<sup>29</sup>. Uważna lektura tego dokumentu pozwala odkryć, że do fundamentalnych zadań Kościoła na polu medialnym należy rozpowszechnianie i obrona prawdy oraz troska o chrześcijańskie wychowanie ludzkiej społeczności<sup>30</sup>. Działalność ta jest tak znacząca, że Sobór ośmielił się zwrócić z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, żeby używać mediów jedynie dla dobra społeczności ludzkiej, bo od tego uzależniony jest wręcz los całej ludzkości<sup>31</sup>.

### **Pedagogika medialna dla ewangelizacji**

---

27 Por. tamże, n. 14.

28 Tamże, n. 17.

29 Por. tamże, n. 18.

30 Por. tamże, n. 17.

31 Por. tamże, n. 24.

Podstawową misją i zadaniem Kościoła – z woli samego Chrystusa – jest głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu aż po krańce świata wszystkim narodom. Ewangelista Mateusz zanotował: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody [...]. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20). Kościół od początku nieustannie czynił wszystko, aby ewangelizacja, która jest racją jego bytu, była dostosowana do ludzi danej epoki. To dalekowzroczne myślenie wyraził św. Paweł VI w *Evangelii nuntiandi*:

*Oczywista doniosłość treści zawartej w ewangelizacji nie może przesłonić wielkiego znaczenia sposobów i środków, jakimi się posługuje. Problem, jak ewangelizować, pozostaje stale aktualny, ponieważ sposoby ewangelizowania zmieniają się w zależności od czasu, miejsca i kultury ludzi i dlatego stanowią one wyzwanie dla naszej zdolności odkrywania i przystosowania<sup>32</sup>.*

Po papieżu Pawle VI wyzwanie dostosowania sposobu ewangelizacji do szybko zmieniających się warunków w świecie odważnie podjął Jan Paweł II, który stwierdził, że dla Kościoła „stosowanie nowoczesnych technik i technologii komunikacji społecznej stanowi integralną część jego misji w trzecim tysiącleciu”<sup>33</sup>. Zadanie ewangelizacji, które „dotyczy poznania Chrystusa i ofiarowanej przez Niego drogi zbawienia”, jest tak naglące dla Kościoła, że „powinien skorzystać z nowych możliwości, które otworzył postęp w dziedzinie techniki komputerowej i satelitarnej”<sup>34</sup>. Jan Paweł II swoim pielgrzymowaniem po całym świecie i za pomocą wszystkich dostępnych nośników medialnych czynił wszystko, co możliwe, aby tylko słowo Boże było słyszalne. Napisał, że należy:

*koniecznie zadbać o to, aby pośród wielorakich przekazów słyszalne było też słowo Boże. Rozgłaszać wiarę z dachów znaczy dziś rozpowszechniać słowo Jezusa w dynamicznym świecie mediów i za ich pośrednictwem. [...] Głos chrześcijan nigdy nie może zamilknąć, ponieważ Chrystus powierzył nam słowo zbawienia,*

---

32 Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, n. 40.

33 Jan Paweł II, List apostolski *Il rapido sviluppo* (*Szybki rozwój*), n. 2.

34 Jan Paweł II, *Misja Kościoła w erze komputerów*, Orędzie na 24. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.1990.

*którego pragnie każde ludzkie serce. Ewangelia ofiarowuje nam bezcenną perłę, której wszyscy szukają (zob. Mt 13,45-46)*<sup>35</sup>.

Media katolickie były dla Jana Pawła II tym szczególnym „miejscem”, gdzie pasterze Kościoła mogą współpracować ze świeckimi dla sprawy ewangelizacji. Praktyka potwierdza, że osoby świeckie odgrywają w tej przestrzeni rolę wyjątkową. Fenomenem w tej perspektywie jest ewangelizacyjna działalność słuchaczy Radia Maryja w Polsce i poza jej granicami. W krótkim czasie po jego powstaniu spontanicznie zawiązali oni wspólnotę ducha, którą zaczęli nazywać *Rodziną Radia Maryja*. Nie jest sprawą przypadkową, że ta katolicka rozgłośnia i zbudowana wokół niej rodzina, za patronkę objęła sobie Maryję, Matkę Słowa. To Ona jest wzorem wszelkiej ludzkiej komunikacji<sup>36</sup>. Tę niezwykłą rodzinę wraz z pasterzami i odpowiedzialnymi wielokrotnie przyjmował Jan Paweł II w Rzymie na audyencjach i nie ukrywał radości z jej odwiedzin. Widok tylu ludzi czujących osobistą odpowiedzialność i zaangażowanie w ewangelizację przez media był zapewne dla niego konkretną odpowiedzią na jego wskazania zawarte w Adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*:

*U progu trzeciego milenium cały Kościół – Pasterze i wierni – musi bardziej uświadomić sobie własną odpowiedzialność wobec nakazu Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). Kościołowi zostało powierzone wielkie, wymagające zaangażowania, wspaniałe zadanie ewangelizacji, ewangelizacji nowej – zwłaszcza w tym momencie dziejowym, u progu trzeciego milenium – ewangelizacji, której świat tak bardzo potrzebuje. Świeccy katolicy muszą się czuć uczestnikami aktywnymi tego dzieła, będąc wezwani do głoszenia Ewangelii i życia według niej w służbie wartości oraz potrzeb osób i społeczeństw*<sup>37</sup>.

Papież, kierując pasterskie słowo do tej rodziny podczas jednej z jej piel-

---

35 Jan Paweł II, *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, Orędzie na 35. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2001.

36 Por. Michele Zanzucchi (red.), *Tutta rivestita di Parola. Il mondo della comunicazione si specchia in Maria*, Roma 2004.

37 Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, n. 64.

grzymek do Rzymu, potwierdził jej zasadniczą misję. Powiedział, że „zadaniem Radia Maryja jest ewangelizacja, to znaczy rozprzestrzenianie Bożego Orędzia Zbawienia, głoszenie Dobrej Nowiny i dzielenie się nią z każdym człowiekiem dobrej woli”<sup>38</sup>.

Wielką zasługą Jana Pawła II jest to, że wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie. Uczynił to z wielką śmiałością – ufny Temu, który go powołał. Wyzaczył mu też dalsze kierunki rozwoju. Wspólnotę uczniów Chrystusa na całym świecie zaprosił do wypłynięcia „na głębię”. Jego zdaniem, szczególną misję w realizacji tego zadania ma świat cyberprzestrzeni:

*Dla Kościoła nowy świat cyberprzestrzeni jest wezwaniem do wielkiej przygody w posługiwaniu się jej potencjałem dla głoszenia orędzia ewangelicznego. To wyzwanie jest u początku tego tysiąclecia istotą znaczenia naśladowania Chrystusa i jego nakazu: „Duc in altum!” (Łk 5,4)<sup>39</sup>.*

Papież – świadom wielu niebezpieczeństw czyhających w przestrzeni nowych mediów, a szczególnie w świecie Internetu – zachęca, by jednak nie zmarnować owoców rewolucji świata informacji i komunikacji. Mogą one bowiem posłużyć katolickiemu wychowaniu przede wszystkim jako przestrzeń dla głoszenia Chrystusa – doskonałego wzoru człowieka do naśladowania, który siebie samego nazwał Nauczycielem: „Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,13). Troska o rozwój człowieka ściśle łączy się z ewangelizacyjną powinnością Kościoła. Dostrzec możemy wielkie zaufanie Jana Pawła II do świata cyberprzestrzeni, który – jego zdaniem – za pomocą obrazu i głosu jest w stanie przybliżyć wszystkim ludziom osobę Jezusa Chrystusa. Szlachetny cel, jakiemu mogą posłużyć media, ukazują te oto słowa:

---

38 Jan Paweł II, *Przemówienie do Rodziny Radia Maryja*, 29.01.1995, w: *Docieracie do ludzkich serc! Ojciec święty Jan Paweł II do Radia Maryja*, Szczecinek 2005; por. O. Tadeusz Rydzyk CSsR, *W służbie Bogu i Ojczyźnie. Apostolski wymiar Radia Maryja*, Warszawa 2011.

39 Jan Paweł II, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*, Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2002.

*Czy z tej galaktyki obrazów i dźwięków wyłoni się oblicze Chrystusa? Czy będzie słycać Jego głos? Tylko wtedy, kiedy będzie można widzieć Jego oblicze i słycać Jego głos, świat pozna „dobrą nowinę” naszego odkupienia. To jest celem ewangelizacji i to uczyni Internet prawdziwie ludzką przestrzenią, gdyż jeżeli nie ma miejsca dla Chrystusa, to nie ma go także dla człowieka<sup>40</sup>.*

Nauczanie Jana Pawła II, uwypuklające ewangelizacyjną misję tradycyjnych i nowych mediów, kontynuował jego następca Benedykt XVI. W jednym z jego orędzi wydanych na Światowy Dzień Środków Społecznej Komunikacji czytamy:

*W pierwszych latach Kościoła apostołowie wraz z uczniami szerzyli Dobrą Nowinę w świecie grecko-rzymskim. W tamtych czasach, aby ewangelizacja mogła być skuteczna, należało wnikliwie zrozumieć kulturę i obyczaje ówczesnych ludów pogańskich, żeby móc dotrzeć do ich serc i umysłów. Podobnie i dziś głoszenie Chrystusa w świecie nowych technologii wymaga dogłębnego ich poznania, aby móc je potem odpowiednio wykorzystać<sup>41</sup>.*

W społeczeństwie sieciowych relacji, sugeruje Benedykt XVI, potrzebna jest kreatywna i odpowiedzialna obecność chrześcijan, gdzie „jesteśmy powołani do głoszenia naszej wiary, że Chrystus jest Bogiem, Zbawicielem człowieka i historii, Tym, w którym wszystkie rzeczy osiągną swoją pełnię (por. Ef 1,10)<sup>42</sup>. Dodaje zarazem, że owo głoszenie Ewangelii:

*musi być nacechowane szacunkiem i wrażliwością, pobudzać serce i poruszać sumienie; musi wzorować się na Jezusie zmartwychwstałym, który jako towarzysz drogi dołączył do uczniów z Emaus (por. Łk 24,13-35) i stopniowo prowadził ich do zrozumienia tajemnicy poprzez rozmowę, łagodne wydobywanie tego, co kryło się w ich sercu<sup>43</sup>.*

Dzięki posłudze ludzi mediów Bóg dla wielu może stać się Kimś prawdzi-

---

40 Tamże.

41 Benedykt XVI, *Portale społecznościowe: bramy prawdy i wiary; nowe przestrzenie dla ewangelizacji*, Orędzie na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2013.

42 Benedykt XVI, *Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowej*, Orędzie na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2011.

43 Tamże.

wie bliskim:

*Także w świecie cyfrowym trzeba ukazać, że pełna miłości Boża troska o nas w Chrystusie to nie przeszłość ani też uczona teoria, lecz bardzo konkretna i aktualna rzeczywistość. Duszpasterstwo w świecie cyfrowym musi umieć pokazać ludziom naszych czasów i zagubionej współczesnej ludzkości, że „Bóg jest blisko, że w Chrystusie nawzajem do siebie należymy”<sup>44</sup>.*

Kościół zawsze był świadomy, że otrzymał wielki skarb, którego nie tylko ma strzec, ale również dzielić się nim w myśl słów: „darmo otrzymaliście, darmo dawajcie”. Dlatego też – jak pisze Jan Paweł II – potrzeba mu odwagi i mądrości w zespalaniu „zbawczego orędzia z »nową kulturą«, którą potężne środki przekazu tworzą i rozpowszechniają”<sup>45</sup>. Benedykt XVI natomiast dopowie, że:

*Kościół powinien urzeczywistniać „diakonię kultury” na dzisiejszym „kontynencie cyfrowym”. Z Ewangelią w dłoniach i w sercu należy powtarzać, że jest to także czas, w którym wciąż trzeba torować drogi prowadzące do Słowa Bożego, nie tylko nie zapominając o konieczności poświęcania szczególnej uwagi tym, którzy poszukują, lecz traktując to jako pierwszy krok ewangelizacji. Nowe środki umożliwiają nawiązanie kontaktu z wyznawcami wszystkich religii, z niewierzącymi i przedstawicielami różnych kultur, toteż duszpasterstwo w świecie cyfrowym musi pamiętać także o tych, którzy nie wierzą, są zniechęceni, a w sercu mają pragnienie absolutu i nieprzemijającej prawdy. Podobnie jak prorok Izajasz, który zdołał wyobrazić sobie dom modlitwy dla wszystkich narodów (por. Iz 56,7), czy i my nie możemy uznać, że w Sieci – podobnie jak na „dziedzińcu pogan” w Świątyni Jerozolimskiej – może znaleźć się miejsce również dla tych, którzy Boga jeszcze nie znają?<sup>46</sup>.*

Dostrzegamy w tych słowach Papieża, że Kościół traktuje „kontynent cyfrowy” nie tylko jako narzędzie, ale jako środowisko życia, w którym powinno

---

44 Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje*, Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2009.

45 *Il rapido sviluppo*, n. 2.

46 Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w cyfrowym świecie: nowe media w służbie Słowa*, Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2010.

się głosić Chrystusa i prowadzić dialog z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Świat mediów jest tą przestrzenią, w której istnieje wielka potrzeba przesłania Dobrej Nowiny. Każdy więc powinien się poczuć odpowiedzialny za ewangelizację tego wirtualnego świata, który dla niektórych stał się domem, a w sposób szczególnie młodzi, którzy są najbardziej zaprzyjaźnieni z nowoczesną technologią. Nie dziwi więc apel Papieża do młodych:

*Szczególnie do was, młodych, którzy z naturalną niemal łatwością posługujecie się tymi nowymi środkami komunikacji, należy zadanie ewangelizacji tego „cyfrowego kontynentu”. Z entuzjazmem głosicie Ewangelię waszym rówieśnikom! Znacie ich lęki i nadzieje, ich zapał i rozczarowania. Najcenniejszym darem, jaki możecie im ofiarować, jest dzielenie się z nimi Dobrą Nowiną o Bogu, który stał się człowiekiem, cierpiał, umarł i zmartwychwstał, by zbawić ludzkość<sup>47</sup>.*

### **Pedagogika mediów na służbie „mistyki spotkania”**

Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński tuż po wyborze arcybiskupa z Krakowa Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w kilku osobistych słowach skierowanych do Papieża niejako nakreślił najważniejszą misję jego pontyfikatu, jaką będzie wprowadzenie Kościoła w trzecie tysiąclecie. Zapewne ta myśl głęboko zapadła w serce Jana Pawła II. By godnie wejść w to nowe tysiąclecie, ogłosił on dla Kościoła Rok Jubileuszowy. Na zakończenie tego wspaniałego Jubileuszu Roku 2000 papież Jan Paweł II wydał List apostolski *Novo millennio ineunte*, który z perspektywy kilkudziesięciu już lat można nazwać rodzajem szczególnego testamentu tego największego z rodu Słowian. W tym ważnym liście postawił on całemu Kościołowi ważne zadanie do wypełnienia: aby stał się on „domem i szkołą komunii”<sup>48</sup>. Komunia bowiem jest ucieleśnieniem samej istoty tajemnicy Kościoła, który jest znakiem i narzędziem „wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>49</sup>. To zjednoczenie całej ludzkości było największym pragnieniem Jezusa wyrażonym w kulminacyjnym momencie Jego życia. W ob-

47 Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje*.

48 Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, n. 43.

49 Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, n.1.

liczu swojej śmierci i zmartwychwstania wypowiada On modlitwę: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 21,20-21)<sup>50</sup>.

Podstawowym celem środków społecznej komunikacji jest właśnie łączenie wszystkich ludzi. Dla chrześcijan – zdaniem Jana Pawła II – „środki społecznego przekazu to wspaniałe narzędzia, które człowiek może wykorzystać – pod opieką Opatrzności Bożej – do budowania ściślejszych i rozumniejszych więzi łączących jednostki oraz całą rodzinę ludzką”<sup>51</sup>. Benedykt XVI zaś dostrzeże w mediach doskonale narzędzie pomocne do spotkania i dialogu:

*Rozwój nowych technologii i, ogólnie, cały świat cyfrowy stanowią wielkie bogactwo dla wszystkich ludzi razem oraz dla człowieka jako bytu indywidualnego, a także są bodźcem do spotkania i dialogu. Stanowią one jednak również wielką szansę dla wierzących. Żadna droga nie może bowiem i nie powinna być zamknięta dla tych, którzy w imię Chrystusa Zmartwychwstałego starają się w coraz większym stopniu zbliżyć do drugiego człowieka*<sup>52</sup>.

Media rzeczywiście mogą przyjść z pomocą i wspierać Kościół w tej szczególnej jego misji bycia „szkołą komunii”, co w praktyce Jan Paweł II rozumiał jako krzewienie „duchowości komunii” pojętej jako zasady wychowawczej kształtującej chrześcijan we wszystkich możliwych powołaniach<sup>53</sup>. Do jej istoty nale-

50 Por. Ch. Lubich, *Charyzmat Jedności i środki społecznego przekazu*, w: *Chiara Lubich i charyzmat jedności*, Kraków 2007, s. 413-424; por. M. T. Kozubek, *Media w pedagogii jedności jako narzędzia w wychowaniu do powszechnego braterstwa. Przykład z trzech kręgów kulturowych: Europy, Afryki i Ameryki Południowej*, w: *Media w wychowaniu chrześcijańskim*, red. Dorota Bis, Alina Rynio, Lublin 2010, s. 337-353.

51 Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej*, Orędzie na 25. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.1991.

52 Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w cyfrowym świecie: nowe media w służbie Słowa*.

53 Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, n. 43. Por. M.T. Kozubek, *Wspólnotowórczy wymiar wychowania integralnego według pedagogiki jedności*, w: *Jaka Rodzina takie społeczeństwo. Wspólnotowórczy wymiar wychowania integralnego* (red. M.T. Kozubek), Katowice 2012, s. 276-296.



ży umiejętność „odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała”, jak też „zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży” oraz „umiejętność czynienia miejsca bratu, wzajemnego noszenia brzemion i odrzucania pokus egoizmu”<sup>54</sup>.

Papież Franciszek tę umiejętność życia z drugim na fundamencie przykazania miłości wzajemnej lubi nazywać „mystyką spotkania”, „mystyką życia razem”:

*Dzisiaj, gdy sieci i narzędzia komunikacji ludzkiej osiągnęły niesłyszany rozwój, stajemy przed wyzwaniem, by odkryć i przekazać „mystykę” życia razem, wymieszania się, spotkania, wzięcia za rękę, wzajemnego oparcia, uczestnictwa w tej nieco chaotycznej masie, która może zamienić się w prawdziwe doświadczenie braterstwa, w solidną karawanę, w święte pielgrzymowanie. [...] Ewangelia zachęca nas zawsze, by podejmować ryzyko spotkania z twarzą drugiego człowieka, z jego fizyczną obecnością stawiającą pytania, z jego bólem i jego prośbami, z jego zaraźliwą radością, stale ramię w ramię. Prawdziwa wiara w Syna Bożego, który przyjął ciało, jest nieodłączna od daru z siebie, od przynależności do wspólnoty, od służby, od pojednania z ciałem innych. Syn Boży przez swoje wcielenie zachęcił nas do rewolucji czułości<sup>55</sup>.*

Słowa Papieża Franciszka, skierowane do osób konsekrowanych, z całą pewnością odnoszą się również do wszystkich wiernych biorących żywy udział na forum cyfrowym, dla których mogą stać się one pewnym też drogowskazem na drodze ku doskonałości:

*Bądźcie więc kobietami i mężczyznami komunii, bądźcie mężnie obecni tam, gdzie występują różnice i napięcia, i bądźcie wiarygodnym znakiem obecności Ducha Świętego, który wzbudza w sercach pasję, aby wszyscy byli jedno (J 17,21). Żyćcie mistyką spotkania, „zdolnością odczucia, wysłuchania innych ludzi. Zdolnością wspólnego poszukiwania drogi, metody”, pozwalając się oświecić relacją miłości, która ma miejsce między Trzema Osobami Boskimi (1 J 4,8) jako wzór*

---

54 Por. *Novo millennio ineunte*, n. 43.

55 Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, n. 87-88.

*wszelkich relacji międzypersonalnych*<sup>56</sup>.

W nauczaniu Kościoła dotyczącym ewangelizacji przez nowoczesne media często spotykamy stwierdzenia, że aby ewangelizować, nie wystarczy wprowadzać za ich pośrednictwem mnóstwa treści religijnych. Sprawą zasadniczą jest, aby przez sposób komunikowania, wyrażania opinii, odnoszenia się do bliźnich dawać świadectwo, które byłoby spójne z przekazem Ewangelii. Nie dziwi więc prośba papieża Franciszka skierowana do chrześcijan:

*Pragnę szczególnie poprosić chrześcijan ze wszystkich wspólnot całego świata o świadectwo braterskiej komunii, które stanie się pociągające i oświecające. Oby wszyscy mogli podziwiać, jak troszczycie się jedni o drugich, jak nawzajem dodajecie sobie odwagi i jak sobie towarzyszycie: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35)*<sup>57</sup>.

Gdy mowa o pedagogicznej roli mediów i ich służebnej roli w tworzeniu „kultury spotkania”, pragnę przytoczyć głęboką myśl Benedykta XVI o tym, że człowiek bez prawdziwego spotkania się z drugim człowiekiem nie jest w stanie się w pełni rozwinąć jako osoba:

*Pragnienie łączności i instynkt komunikowania się, tak oczywiste we współczesnej kulturze, w rzeczywistości nie są niczym innym jak nowoczesnym wyrazem podstawowej i stałej skłonności człowieka do przekraczania samego siebie, by nawiązywać relacje z innymi ludźmi. Kiedy bowiem otwieramy się na innych, zaspokajamy nasze najgłębsze potrzeby i osiągamy pełnię człowieczeństwa. Bóg stworzył nas przecież do miłości*<sup>58</sup>.

Ojciec Święty Franciszek natomiast dla ukazania wielkiej roli mediów w promowaniu „kultury spotkania” stawia najpierw potrójne pytanie: „Jak więc przekaz może służyć autentycznej kulturze spotkania? A dla nas, uczniów Pana, co znaczy spotkanie z innymi w świetle Ewangelii? Jak możemy, mimo wszystkich naszych

---

56 Franciszek, *Świadkowie radości*, List apostołski do osób konsekrowanych z okazji Roku Życia Konsekrowanego, 21.11.2014.

57 *Evangelii gaudium*, n. 99.

58 Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje*.

ograniczeń i grzechów, naprawdę być sobie bliscy?”<sup>59</sup>. By na nie odpowiedzieć, Papież posługuje się przypowieścią o Miłosiernym Samarytaninie. Media mogą być z jednej strony jak ów Samarytanin, który staje się „bliźnim”, czyli „bliskim” dla ciężko rannego człowieka porzuconego przy drodze, i troszczy się o jego powrót do zdrowia. Z drugiej strony jednak mogą też być podobne do owych zbójców, którzy napadli na owego człowieka i porzucili przy drodze na wół umarłego. Media są jak zbójcy wówczas, kiedy ich „głównym celem przekazu jest nakłanianie do konsumpcji lub manipulowanie osobami”<sup>60</sup>.

Przy innej okazji Franciszek stwierdził, że dzisiaj „media mogą nam pomóc poczuć się bliżsi jedni drugim, tworząc odnowione poczucie jedności ludzkiej rodziny, które pobudza do solidarności i do poważnego zaangażowania na rzecz bardziej godnego życia”<sup>61</sup>. Przy czym warunkiem budowania wspólnoty i burzenia murów jest rzetelny, pozytywny przekaz:

*Dobry przekaz pomaga nam zbliżyć się do siebie i lepiej poznawać się wzajemnie, coraz bardziej jednoczyć. Dzielące nas mury mogą zostać obalone jedynie wówczas, gdy jesteśmy gotowi słuchać siebie nawzajem i uczyć się jedni od drugich. Potrzebujemy przewyciężyć różnice przez takie formy dialogu, które pozwolą nam wzrastać we wzajemnym zrozumieniu i szacunku. Kultura spotkania wymaga, byśmy byli gotowi nie tylko dawać, ale również przyjmować od innych. Media mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci komunikacji międzyludzkiej osiągnęły niezwykle wysoki poziom rozwoju*<sup>62</sup>.

### **Edukacyjna rola mediów na rzecz prawdziwego humanizmu**

Trzeba sobie w pełni uświadomić, że w epoce cyfrowej nie zaistnieje żadna prawdziwa „kultura spotkania” czy „mistyka spotkania”, jeśli pominięta zostanie centralna rola, jaką odgrywa w niej osoba ludzka ze swoją godnością i transcen-

---

59 Franciszek, *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania*, Orędzie na 48. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2014.

60 Tamże.

61 Tamże.

62 Tamże.

dencją<sup>63</sup>. Kościół zawsze bronił godności człowieka, stał na straży jego praw. Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice, właśnie człowiekowi poświęconej, wyjaśnia, co jest tego powodem: „przedmiotem tej troski jest człowiek w swojej jedynej i niepowtarzalnej rzeczywistości człowieczej, w której trwa niczym nienaruszony »obraz i podobieństwo« Boga samego”<sup>64</sup>.

Stąd słusznie Kościół, który nie jest rzeczywistością wyalienowaną, gdy chodzi o środki społecznej komunikacji, wielką wagę przykłada do kwestii antropologicznej. Papież Benedykt XVI wyraził się jednoznacznie, że:

*[w] taki sam sposób jak w kwestii życia ludzkiego, małżeństwa i rodziny, a także wielkich spraw współczesnych związanych z pokojem, sprawiedliwością i ochroną stworzenia, również w dziedzinie społecznego przekazu stawką w grze są podstawowe wymiary człowieka i prawdy o nim. Kiedy przekaz zostaje odcinany od zasad etycznych i wymyka się kontroli społecznej, przestają się dla niego liczyć centralne miejsce i nienaruszalna godność człowieka, a z tym łączy się niebezpieczeństwo, że będzie wywierać negatywny wpływ na jego sumienie, na jego wybory, a w ostatecznym rozrachunku warunkować wolność i samo życie osób. Dlatego właśnie jest konieczne, by przekaz społeczny zazdrośnie strzegł osoby i w pełni szanował jej godność*<sup>65</sup>.

Wiele dla rozwoju chrześcijańskiej antropologii wniosła myśl soborowa akcentująca, że to sam Chrystus „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” i On też przywraca „synom Adama podobieństwo Boże zniekształcone od czasu pierwszego grzechu”<sup>66</sup>. Dla wychowania nowej ludzkości potrzeba nowego zaangażowania i odpowiednich miejsc i struktur formacyjnych. Troskę o to wyraża papież Franciszek:

*Trzeba formować, jak tego wymaga Ewangelia, nowych ludzi, a w tym celu po-*

63 Por. E.Aceti, J. Morán, *Verso l'uomo. Una risposta alla povertà educativa contemporanea*, Roma 2019.

64 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 13.

65 Benedykt XVI, *Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, Orędzie na 42 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2008.

66 Por. *Gaudium et spes*, n. 22.

*trzebna jest szkoła człowieczeństwa na miarę człowieczeństwa Jezusa. To bowiem On jest nowym Człowiekiem, na którego w każdym czasie mogą patrzeć młodzi ludzie, w którym mogą się rozmyślać, którego drogą mogą iść, aby stawiać czoło wyzwaniom, jakie stają przed nami. Bez odpowiedniego dzieła formowania nowych pokoleń złudne jest myślenie, że można zrealizować poważny i trwały projekt w służbie nowej ludzkości<sup>67</sup>.*

Może zrodzić się naturalne pytanie, czy taką strukturą formującą nowe pokolenia może stać się świat cyfrowy<sup>68</sup>. Skoro – jak mówi Papież – ten „świat środków przekazu może nam pomóc się rozwijać lub, przeciwnie, może nas dezorientować. [...] Co zatem pomaga nam w środowisku cyfrowym wzrastać w człowieczeństwie i coraz lepiej wzajemnie się rozumieć?”<sup>69</sup>. Papież zapewnia jednocześnie, że w świecie cyfrowym jest miejsce na ludzkie wartości, których przekaz może pomóc ludziom we wzajemnym spotkaniu:

*Nie wystarcza przechadzać się po cyfrowych „drogach”, a więc po prostu połączyć się: trzeba, aby temu połączeniu towarzyszyło prawdziwe spotkanie. Nie możemy żyć sami, zamknięci w sobie. Potrzebujemy kochać i być kochanymi. Potrzebujemy czułości. Strategie komunikacyjne nie zapewniają piękna, dobroci i prawdy przekazu. Również świat mediów musi troszczyć się o ludzkość, powinien wyrażać czułość. Sieć cyfrowa może być miejscem bogatym w wartości ludzkie, nie siecią przewodów, lecz ludzkich osób. Neutralność mediów jest tylko pozorna: tylko ten, kto przekazuje w sposób odpowiedzialny, może być punktem odniesienia. Osobiste zaangażowanie jest podstawą wiarygodności człowieka przekazu. Właśnie dlatego chrześcijańskie świadectwo dzięki sieci może dotrzeć na egzystencjalne peryferie<sup>70</sup>.*

Ludzkie pragnienie komunikacji i przyjaźni, zdaniem Papieża Benedykta XVI,

---

67 Franciszek, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Ruchu Focolari – Dzieła Maryi*, Castel Gandolfo, 26 IX 2014.

68 M.R. Logozzo, *Generazione Z. La sfida educativa nell'epoca Youtube*, w: *Ekklesia*, n.5 – anno 2 (2019/4), s. 25-28.

69 Franciszek, *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania*, Orędzie na 48 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2014.

70 Tamże.

jest: odzwierciedleniem naszego udziału w komunikatywnej i jednoczącej miłości Boga, który pragnie zgromadzić całą ludzkość w jednej rodzinie. Kiedy odczuwamy potrzebę zbliżenia się do innych ludzi, kiedy chcemy ich lepiej poznać i dać się im poznać, odpowiadamy na powołanie Boże – powołanie wpisane w naszą naturę istot stworzonych na obraz i podobieństwo Boga, Boga komunikacji i komunii<sup>71</sup>.

Na podstawie dotychczasowych rozważań dochodzimy do wniosku, że ludzka komunikacja jest istotnym elementem dla budowania komunii między ludźmi. Dla pełnej komunikacji, szanującej godność każdego człowieka, konieczny jest przekaz prawdy, jak to czytamy w Liście św. Pawła do Efezjan: „Niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami” (4,25).

Jan Paweł II, odnosząc się do tych słów Pawłowych, stwierdził, że one „trafnie ujmują dwa podstawowe cele, którym powinny służyć współczesne środki społecznej komunikacji: głoszenie prawdy oraz umacnianie solidarności w rodzinie ludzkiej”<sup>72</sup>. Podkreślił dalej, że:

*to właśnie prawda i solidarność najskuteczniej przyczyniają się do przecięcia nienawiści, rozwiązania konfliktów i położenia kresu przemocy. Są one również niezbędne do przywrócenia i umocnienia wzajemnych więzi porozumienia, zaufania oraz współczucia, które jednoczą wszystkie osoby, ludy i narody, bez względu na ich przynależność etniczną bądź kulturową. A zatem prawda i solidarność są konieczne, aby ludzkość zdołała wytworzyć kulturę życia i zbudować cywilizację miłości oraz by świat żył w pokoju*<sup>73</sup>.

Reasumując temat centralnej pozycji osoby ludzkiej w świecie nowoczesnych technologii na usługach międzyludzkiej komunikacji, pragniemy wskazać kilka wniosków praktycznych. Zatem winniśmy wyzwolić się z myślenia, jakoby to współczesne technologie cyfrowe czyniły człowieka wielkim. To nie technologia

---

71 Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje*.

72 Jan Paweł II, *Do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu*, 25.03.2003, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/massmedia\\_25032003.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/massmedia_25032003.html) [dostęp 2.07.2020].

73 Tamże.

czyni nas inteligentniejszymi czy głępszymi. Przypisywanie im takiej mocy wykluczałoby ludzką wolność i odpowiedzialność. To nie technologia jest przyczyną rewolucyjnych zmian i to nie ona odpowiada za osłabianie ludzkich więzi. Siłą sprawczą jest sam człowiek – wyposażony w rozum i żyjący w społeczeństwie coraz bardziej stechnicyzowanym. Nowoczesne media z jednej strony są dobrodziejstwem, ale z drugiej mogą być przyczyną różnych negatywnych zjawisk. Stąd i szanse, i zagrożenia. Papież Franciszek, jak wspomnieliśmy, wyraźnie podkreśla, że nie wystarczy być połączonym w sieci cyfrowej, ale trzeba się spotkać. Pomiędzy połączeniem w sieci a więzią między ludźmi są ludzka wolność i odpowiedzialność. Tych dwóch wartości technologia nie może nam ani dać, ani odebrać.

Trzeba się nam wyzybyć przeciwstawiania tego, co realne, temu, co wirtualne, gdzie za realny uznajemy świat materialny, a za nierealny – ten wirtualny. Takie „opozycyjne” postrzeganie rzeczywistości sprawia, że wirtualny świat sieci może być źle rozumiany, bo np. dla współczesnych młodych ludzi staje się on miejscem budowania realnych więzi między nimi. Również i tutaj mamy do czynienia z faktem, że to człowiek podejmuje decyzje, nadaje określone nazwy i wartości tak światu materialnemu, jak i wirtualnemu. W jednym i drugim świecie można być online albo też offline! Człowiek może być autentyczny w sieci, a nieprawdziwy (fałszywy) w bezpośrednich relacjach. Z tego też powodu współcześnie dla uniknięcia kontrapozycji między światem realnym i wirtualnym używa się terminu „cyfrowy” (dycyjalny)<sup>74</sup>. Potwierdzeniem tej tezy jest wypowiedź papieża Benedykta XVI:

*Świat cyfrowy nie jest światem paralelnym ani czysto wirtualnym, lecz dla wielu ludzi, zwłaszcza młodych, stanowi część codziennej rzeczywistości. Serwisy społecznościowe są owocem wzajemnego oddziaływania ludzi, ale same też kształtują nową dynamikę komunikacji tworzącej relacje: uważne zrozumienie tego środowiska jest zatem warunkiem wstępnym znaczącej w nim obecności<sup>75</sup>.*

74 Por. Ch. Giaccardi, *Giovani, media digitali e sfide educative*, w: V. Orlando (ed.), *Con Don Bosco educatore dei giovani del nostro tempo*, Roma 2015, s. 70-76.

75 Benedykt XVI, *Portale społecznościowe: bramy prawdy i wiary; nowe przestrzenie dla ewangelizacji*, Orędzie na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.

Najdoskonalszą szkołą komunikacji dla człowieka jest rodzina, gdzie „więź jest fundamentem słowa, które z kolei umacnia więź”<sup>76</sup>. Zdaniem papieża Franciszka, media mogą stać się przeszkodą w komunikacji, jeśli za ich przyczyną człowiek unika postawy słuchania, jeśli mimo obecności fizycznej izoluje się i jeśli wypełniają one każdą chwilę ciszy i oczekiwania. Co do tego ostatniego, warto pamiętać, że „milczenie jest integralną częścią komunikacji i nie istnieją bez niego słowa bogate w treść” (Benedykt XVI)<sup>77</sup>. Media mogą natomiast pomóc w komunikacji, jeśli sprzyjają postawie dzielenia się i opowiadania, a nie zwyczajnego wytwarzania i konsumowania informacji; jeśli ułatwiają kontakt z tymi, którzy są daleko; jeśli sprzyjają postawie wdzięczności i proszenia o przebaczenie; jeśli wciąż na nowo doprowadzają do nowego spotkania, które jest prawdziwym centrum życiowym, „żywym początkiem”. Można powiedzieć, że ludzie żyjący „kulturą spotkania” zawsze będą mieć właściwy stosunek do technologii i nie pozwolą, aby one nad nimi zapanowały<sup>78</sup>.

### **Szanse i zagrożenia**

Na zakończenie pragniemy powrócić do tytułu podjętego zagadnienia: *Pedagogika przez media – szanse i zagrożenia*. Z analizy znaczenia współczesnych nowych i tradycyjnych mediów w przestrzeni Kościoła katolickiego na służbie wychowania ich ogromne możliwości zdają się wybrzmiewać raczej bardzo pozytywnie. Nie chcemy jednak naiwnie zamykać oczu na wiążące się z nimi zagrożenia. Pokazaliśmy już chyba w sposób dostateczny, że „W Bożym zamyśle ludzka komunikacja jest istotnym sposobem, aby żyć w komunii. Istota ludzka, będąca obrazem i podobieństwem Stwórcy, zdolna jest do wyrażenia i dzielenia

---

2013.

76 Franciszek, *Przekaz ukazujący rodzinę jako sprzyjające środowisko spotkania w bezinteresownej miłości* Orędzie na 49. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 23.01.2015.

77 Por. tamże.

78 Por. tamże.



się tym, co prawdziwe, dobre i piękne<sup>79</sup>. Ale człowiek w swoim egoizmie nie zawsze dobrze wykorzystuje swoje zdolności komunikacji, „jak to ukazują od samego początku wydarzenia biblijne Kaina i Abla oraz wieży Babel (por. Rdz 4,1-16;11,1-9). Wypaczenie prawdy jest typowym objawem tego zakłócenia zarówno w płaszczyźnie indywidualnej, jak i zbiorowej<sup>80</sup>. Jesteśmy dzisiaj świadkami zalewu fałszywych wiadomości, które niemalże na całym świecie zwykło się nazywać *fake newsami*. I właśnie na tym przykładzie pragniemy tylko zaanonsować, gdzie znajdują się największe współczesne zagrożenia ludzkiej komunikacji. Papież Franciszek w jednym ze swoich orędzi opisuje, czym jest ów *fake news*:

*Wyrażenie to odnosi się zatem do bezpodstawnej informacji, opartej na nieistniejących lub zniekształconych danych i zmierzającej do oszukania, a nawet manipulowania czytelnikiem. Ich rozpowszechnianie może odpowiadać pożądanym celom, wpływać na decyzje polityczne i sprzyjać korzyściom ekonomicznym<sup>81</sup>.*

Stwierdza Papież, że te fałszywe wiadomości, niestety, przyciągają uwagę adresatów i żerują na ich emocjach. Zyskują one w sieci wielkie zainteresowanie, „że nawet wiarygodnym zaprzeczeniom z trudem udaje się zredukować ich szkody”. *Fake newsy* szerzą dezinformację, która poprzez dyskredytowanie bliźnich bardzo często wprowadza podział między ludźmi i najczęściej prowadzi do nienawiści. Walka z tą współczesną plagą nie jest sprawą prostą. W papieskim orędziu czytamy m.in.:

*zapobieganie i wskazanie mechanizmów dezinformacji wymaga również głębokiego i starannego rozeznania. Trzeba bowiem zdemaskować to, co można określić jako „logikę węża”, zdolnego wszędzie do maskowania się i ukąszenia. Jest to strategia stosowana przez węża „podstępnego”, o którym mowa w Księdze Rodzaju, a który u zarania ludzkości stał się twórcą pierwszego fake newsa (por. Rdz 3,1-15) Doprowadził on do tragicznych konsekwencji grzechu, którego wynikiem było następnie pierwsze bratobójstwo (por. Rdz 4), a także inne niezliczone formy*

---

79 Franciszek, *Prawda was wyzwoli* (J 8, 32). *Fake news a dziennikarstwo pokoju*, Orędzie na 52. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2018.

80 Tamże.

81 Tamże, n. 1.

*zła przeciwko Bogu, bliźniemu, społeczeństwu i stworzeniu*<sup>82</sup>.

*Fake newsy* można porównać do wirusów, które „rozprzestrzeniają się w szybki i trudny do powstrzymania sposób”. Przyczyną tworzenia tych fałszywych wiadomości najczęściej jest „żądza władzy, posiadania i używania życia, która w ostatecznym rachunku czyni nas ofiarami oszustwa znacznie bardziej tragicznego niż każdy jego pojedynczy przejaw: zła, które przechodzi od fałszu do fałszu, aby nam skraść wolność serca”<sup>83</sup>. A czy możliwa jest obrona przed tym współczesnym „wirusem” dezinformacji? Z papieskiego orędzia poświęconego w całości temu zagadnieniu możemy wyciągnąć kilka wniosków. Otóż prawdziwym lekarstwem, które może wyleczyć ludzkość z tej choroby, jest prawda rozumiana w sensie nie tylko pojęciowym, ale też życiowym. W sensie relacyjnym zaś:

*jedynym prawdziwie wiarygodnym i godnym zaufania, na którego można liczyć, czyli „prawdziwym”, jest Bóg żyjący. Oto stwierdzenie Jezusa: „Ja jestem prawdą” (J 14,6). Zatem człowiek znajduje i odkrywa na nowo prawdę, kiedy doświadcza jej w sobie jako wierność i niezawodność Tego, kto go kocha. Tylko to wyzwala człowieka: „Prawda was wyzwoli” (J 8,32)*<sup>84</sup>.

Prawdy należy zawsze szukać i trzeba umieć ją rozpoznać. Prawdą jest to, co wspiera komunię między ludźmi i promuje dobro. Stąd przed nami wciąż aktualne wyzwanie, jakim jest wychowanie do prawdy, które oznacza wychowanie do rozeznawania i krytycznego oceniania. Potrzeba nam ukształtowanych w duchu Ewangelii ludzi, którzy we wspólnocie Kościoła razem poczynią starania, aby zapobiec rozpowszechnianiu się fałszywych wiadomości. Potrzeba przywrócenia etosu dziennikarskiego i utraconego zaufania do ludzi mediów, którzy przyczynią się do jednoczenia ludzi, a nie do ich dzielenia. Niezmiennie aktualne są słowa Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, wzywające do przygotowania ludzi sumienia:

*Dzisiaj wszyscy potrzebują ustawicznej formy wychowania do mediów – czy to przez studia osobiste, czy to uczestnicząc w odpowiednio zorganizowanym progra-*

82 Tamże, n. 2

83 Tamże.

84 Tamże, n. 3.

mie lub przez obie formy naraz. *Wychowanie do mediów – bardziej niż poznanie samych technik – pomaga w rozbudzaniu u ludzi dobrego smaku i prawdziwego osądu moralnego. Chodzi tu o swego rodzaju kształtowanie sumień*<sup>85</sup>.

W świetle tych rozważań nie dziwi zatem, że kolejno po sobie następujący Papieże, a w sposób szczególny Jan Paweł II<sup>86</sup>, doceniali wszelkie inicjatywy edukacyjne na polu mediów, które służyły pomocą w odczytywaniu i ocenianiu kontekstów komunikacyjnych, tak aby wszyscy wierni stawali się odpowiedzialni za przeciwdziałanie dezinformacji. Pośród nich zapewne jest funkcjonowanie Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, która przy współpracy z Telewizją Trwam i rozgłośnią Radia Maryja wychowuje liczne zastępy ludzi – szczególnie młodych, budzi i pogłębia wrażliwość na przekazywanie prawdy w mass mediach i kształtuje postawy sprzeciwu wobec jej zniekształcania.

#### **Bibliografia:**

Conferenza Episcopale Italiana, *Educare alla vita buona del Vangelo. Orientamenti pastorali dell'Episcopato italiano per il decennio 2010-2020*, Roma 2010, w: <https://www.chiesacattolica.it/documenti-segreteria/educare-alla-vita-buona-del-vangelo-orientamenti-pastorali-dellepiscopato-italiano-per-il-decennio-2010-2020/> [dostęp 2.07.2020].

Congregazione per l'Educazione Cattolica, *Educare all'umanesimo solidale. Per costruire una "civiltà dell'amore" a 50 anni dalla Populorum Progressio*, 16 aprile 2017.

#### **Dokumenty papieskie:**

Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 25 grudnia 2005.

Benedykt XVI, Encyklika *Spe Salvi*, 30 listopada 2007.

Benedykt XVI, *Lettera alla città di Roma*, 21 gennaio 2008.

Benedykt XVI, *Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, Orędzie na 42 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2008.

Benedykt XVI, *Spotkanie z duchowieństwem diecezji rzymskiej*, 7 lutego 2008 r. [dostęp:

85 Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, 25.

86 Św. Jan Paweł II swoim długim pontyfikatem otworzył drzwi nowoczesnemu komunikowaniu w Kościele. Ostatni swój dokument, dotyczący świata komunikacji, w formie Listu apostolskiego *Il rapido sviluppo* (Szybki rozwój) ogłosił na kilka tygodni przed swoją śmiercią.

2.07.2020].

Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje Orędzie na 43 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 24.01.2009.

Benedetto XVI, Encyklika, *Caritas in veritate*, 29 czerwca 2009.

Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w cyfrowym świecie: nowe media w służbie Słowa Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 24.01.2010.

Benedetto XVI, *Discorso alla 61.ma Assemblea Generale della CEI*, 27 maggio 2010.

Benedykt XVI, *Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowe, Orędzie na 45 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 24.01.2011

Benedykt XVI, *Portale społecznościowe: bramy prawdy i wiary; nowe przestrzenie dla ewangelizacji*, Orędzie na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2013.

Franciszek, *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania*, Orędzie na 48. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2014.

Franciszek, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Ruchu Focolari – Dzieła Maryi*, Castel Gandolfo, 26 IX 2014.

Franciszek, *List apostolski do osób konsekrowanych z okazji Roku Życia Konsekrowanego*, 21.11.2014.

Franciszek, *Przekaz ukazujący rodzinę jako sprzyjające środowisko spotkania w bezinteresownej miłości*, Orędzie na 49. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 23.01.2015.

Franciszek, *Konstytucja apostolska, Veritatis gaudium*, 27 grudnia 2017.

Franciszek, *Prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Fake news a dziennikarstwo pokoju*, Orędzie na 52. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2018.

Jan Paweł II, Encyklika, *Redemptor hominis*, 4 marca 1979.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30 grudnia 1988.

Jan Paweł II, *Misja Kościoła w erze komputerów*, Orędzie na 24. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.1990.

Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej*, Orędzie na 25. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.1991.

Jan Paweł II, *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, Orędzie na 35. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2001.

Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 24.01.2000.

Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 6 stycznia 2001.

Jan Paweł II, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*, Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2002.

Jan Paweł II, *Do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu*, 25.03.2003.

Jan Paweł II, List apostolski *Il rapido sviluppo (Szybki rozwój)*, 24 stycznia 2005.

Jan Paweł II, *Przemówienie do Rodziny Radia Maryja*, 29.01.1995 w: *Docieracie do ludzkich serc! Ojciec święty Jan Paweł II do Radia Maryja*, Szczecinek 2005.

Paweł VI, Adhortacja apostołska, *Evangelii nuntiandi*, 8 grudnia 1975.

Dokumenty Magisterium Kościoła zaczerpnięte ze strony: [www.vatican.va](http://www.vatican.va). Teksty z przesłań na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu zaczerpnięte ze strony: <https://www.paulus.org.pl/210,oredzia-na-dni-srodkow-spolecznego-przekazu>

#### **Dokumenty soborowe:**

Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*; Konstytucja duszpasterska o Kościele, *Gaudium et spes*; Dekret o środkach społecznego przekazu, *Inter mirifica*; w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968.

Literatura pomocnicza:

Aceti E., Morán J., *Verso l'uomo. Una risposta alla povertà educativa contemporanea*, Roma 2019.

Bertone T., *Wiara a dobro wspólne. Chrześcijańska oferta – dla współczesnego świata*, (tłum. K. Kozak), Warszawa 2016.

Drzewiecki P., *Ks. prof. Antoni Lewek jako pedagog mediów i praktyki edukacji medialnej*, w: *Kultura-Media-Teologia*, 2(2) 2010, s. 78-85.

Kozubek M. T., *Media w pedagogii jedności jako narzędzia w wychowaniu do powszechnego braterstwa. Przykład z trzech kręgów kulturowych: Europy, Afryki i Ameryki Południowej*, w: *Media w wychowaniu chrześcijańskim*, red. D. Bis, A. Rynio, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2010, s. 337-353.

Kozubek M.T., *Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego według pedagogiki jedności*, w: *Jaka Rodzina takie społeczeństwo. Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego* (red. M.T. Kozubek), Katowice 2012, s. 276-296.

Giaccardi, *Giovani, media digitali e sfide educative*, w: V. Orlando (ed.), *Con Don Bosco educatore dei giovani del nostro tempo*, Roma 2015.

Logozzo M.R., *Generazione Z. La sfida educativa nell'epoca Youtube*, w: *Ekklesia*, n.5 – anno 2 (2019/4), s. 25-28.

Lubich Ch., *Charyzmat Jedności i środki społecznego przekazu*, w: *Chiara Lubich i charyzmat jedności*, Kraków 2007, s. 413-424.

Rydzik T., *W służbie Bogu i Ojczyźnie. Apostolski wymiar Radia Maryja*, Warszawa 2011.

Zanzucchi M. (red.), *Tutta rivestita di Parola. Il mondo della comunicazione si specchia in Maria*, Roma 2004.

## **Pedagogy through media – opportunities and threats**

### **Summary**

The article deals with the topic of formation of the human person, as expressed in post-Conciliar Church teachings, with reference to the world of media. The core point is the modern education crisis, whose dilemma dwells within the modern mentality and culture of serving in doubt the value of the human person and relativizing the notion of truth and goodness. Based on recent experience, we can see how serious difficulties occur in establishing interpersonal communication between human subjects, especially within families. This is often due to the addiction to new social media, which – in the case of the youngest – is starting to replace parents. According to the post-Conciliar Church’s teaching, the modern world of media should be positively managed with the service of evangelization and education in the spirit of Christ’s Gospel. The Church treats the “digital continent” not only as a tool, but also as a living environment in which to build the unity of the human community. In the digital age, however, there will be no real “culture of encounter” or “mysticism of meeting” if the central role played by the person with one’s human dignity and capacity of transcendence is ignored. Unfortunately, today there are serious threats to human communication that destroy the network of interpersonal relationships. In particular, the unfortunate “fake news” spreading disinformation, by discrediting others, divides people and most often leads to hatred. The real cure for this disease is the education for the truth in love, which in practice means an education for discernment and critical assessment of reality.

**Key words:** pedagogy, education, formation, media, digital continent, communication, evangelism, true humanism, mysticism of encounter, fake news